

Boskie dziewczyny

NIKCEMNA
MEDUZA

Boskie dziewczyny
NIKCEMNA
MEDUZA

JOAN HOLUB & SUZANNE WILLIAMS

Książka ta opowiada fikcyjną historię.
Jakiegolwiek odniesienia do wydarzeń historycznych,
prawdziwych postaci lub miejsc użyte są w celu rozwinięcia fabuły.
Inne imiona, postaci, miejsca i wydarzenia
są produktem wyobraźni auterek, i jakiegolwiek podobieństwo
do prawdziwych zdarzeń, miejsc i osób żyjących
lub umarłych jest całkowicie przypadkowe.



ALADDIN

An imprint of Simon & Schuster Children's Publishing Division

1230 Avenue of the Americas, New York, NY 10020

First Aladdin paperback edition April 2011

Text copyright © 2012 by Joan Holub & Suzanne Williams

All rights reserved, including the right of reproduction
in whole or in part in any form.

ALADDIN is a trademark of Simon & Schuster, Inc., and related logo
is a registered trademark of Simon & Schuster, Inc.

Designed by Karin Paprocki

The text of this book was set in Baskerville Handcut Regular.

przekład: Emilia Skowrońska
redakcja i korekta: Agnieszka Sabak
korekta techniczna: Basia Borowska
skład: Positive Studio

Copyright for this edition © 2024 by Wydawnictwo Tandum

Wydanie I

ISBN: 978-83-8394-826-3

EAN: 9788383948263

ISBN e-book: 978-83-8394-827-0

Dla naszych fantastycznych fanów:

*Ashley N., Brenda T., Emma P., Kylie O., Noelia S.,
Cheyanne L., Sierra G., Mona P., Jaden N., Shanna N.,
Justine M., Peggy H., Jae S., Laura J., Jasmine K., Diane C.,
Evan E., Bethany V., Farial J., Anna D., Debbie R., Kristen S.,
Cathy W., Kevin M., Carol S., Eleni P., Grace. H., Sarah K.,
Meaghan M., Abby L., Becky L., Jay W., Kaitlyn G., Ariel C.,
Larissa J., Debbie M., Brianna J., Stefanie D.,
Fariha N., Sanam B., Cathy H., Carson R., Katie K.,
Blaze F., Lauren M., Marlo W., Shyann C., Katherine E.,
Shelby G., Kasia K., Emily C., Elizabeth D., Josie M.,
Leslie M., Camielle S., Meagan D., Holly S., Indira W.,
Madeline C., Annie P., Cheryl S., Emily M., Katy G.,
Melissa M., Rainbow D., Jenna T., Marilyn R., Lorelei M.,
Karen M., Caitlin S., Annabelle L., Shella C., Stacey J.,
Tracy L., Myrna–marie C., Shay S., Hady L., Khalia H.,
Stormey E., Sydney L., Lilly P., Melissa Z., Pt P., Claire B.,
Jackie M., Savannah K., Kaitlyn A., Lorelei C.,
Allie D., Nina C.*

J. H. i S. W.

SPIS TREŚCI

	<i>Prolog</i>	9
1.	<i>Siedem lat później</i>	13
2.	<i>Wielki sekret Meduzy</i>	31
3.	<i>Nieśmiertelność na zamówienie</i>	44
4.	<i>Dwulicowość</i>	71
5.	<i>Jak niedobrze być w domu</i>	95
6.	<i>Płetwastycznie!</i>	109
7.	<i>Podopieczni z przedszkola</i>	132
8.	<i>Szare Damy</i>	165
9.	<i>Wężowa twarz</i>	192
10.	<i>Konkurs</i>	218
11.	<i>Siostry, wrogowie i przyjaciele</i>	241
12.	<i>Prezent ślubny</i>	256



Prolog

Dzieci z pierwszej klasy Egejskiej Szkoły Podstawowej w Grecji znów naśmiewały się z sześciolatniej Meduzy Gorgon. Nazywały ją Łbem Gorgonzola. Zatykały sobie nosy i mówiły, że cuchnie jak ser. Ale teraz, gdy lekcje się skończyły, a Meduza znalazła się w domu, w swoim pokoju, wyciągnęła ulubioną zieloną kredkę i arkusz papirusu. Na górze napisała:

Królowa Podłości:

Przezabawny i bardzo prawdziwy komiks o mnie,
Meduzie!

W dzisiejszym odcinku... – I mała Meduza zaczęła rysować patykowate figurki z dużymi okrągłymi głowami:

– Te głupie dzieciaki, które dokuczały mi w szkole, zostały zmiażdżone przeze mnie i moją magię – bo jestem Królową Podłości! Jeeej! Nikt nie może ze mną zadrzeć i nie ponieść za to kary!

Wysunęła język i skoncentrowała się na rysowaniu siebie krzyczącej na inne dzieci.

– Nadszedł czas zemsty, frajerzy! Ponieważ mi dokuczaliście, będę walić was po łbach!

Następnie narysowała siebie uderzającą dzieci swoją tajną bronią, wielkim zaklętym żółtym serem. W dymku przy swoich ustach napisała magiczne słowo: Gorgonzola! Na następnym obrazku wszystkie dzieci, które się z niej naśmiewały, zostały zamienione w ser. Ha, ha, ha!



– Następnie ja – Królowa Podłości – biegnę do domu, do mamy i taty – powiedziała pod nosem Meduza. – I – zgadnijcie, co? Oni w magiczny sposób zmienili się w uśmiechniętych rodziców i mnie przytulają.

Dziewczynka narysowała tę scenę szybkimi pociągnięciami kredki. Najpierw mama, a później także tata patrzyli na nią i szeroko się uśmiechali. Obok nich narysowała dwie dziewczynki, które wyglądały tak samo jak ona, ponieważ wszystkie były trojaczkami.

– A potem siostry królowej, które nie pomogły jej, gdy dzieciaki się z niej naśmiewały, dowiadują się, że mają świerzb – kontynuowała. – Więc teraz raz na zawsze zostają wygnane do psiej budy, a królowa ma ich piękny duży pokój tylko dla siebie. Cudownie!

Potem dopisała: Koniec.



Dziewczynka z zadowoleniem wpatrywała się w ukończony komiks. Gdyby tylko jej prawdziwe życie wyglądało tak idealnie!



I

Siedem lat później

Ze swego miejsca z tyłu kamiennych trybun w amfiteatrze na świeżym powietrzu w Akademii Olimpijskiej wpatrywała się z fascynacją w zajmującą całą stronę reklamę zamieszczoną w nowym wydaniu „Zwoju Nastolatków”. Znajdowało się tam zdjęcie błyszczącego naszyjnika ze zwisającym na łańcuszku złotoskrzydłym białym koniem. Niecierpliwie czytała ofertę:

UWAGA, ŚMIERTELNIKU:
MARZYSZ O ZOSTANIU BOGIEM LUB BOGINIĄ?
TERAZ MOŻESZ TO OSIĄGNAĆ DZIĘKI NIESAMO-
WITEMU NOWEMU UNIEŚMIERTELNIACZOWI!
WYSTARCZY ZAPIĄĆ NASZYJNIK NA
SZYI I NATYCHMIAST CIESZYĆ SIĘ NOWYMI
MOCAMI!
CENA? TYLKO 30 DRACHM!

Na dole strony znajdował się formularz zamówienia.
Stanie się nieśmiertelną było jej najskrytszym marze-
niem od zawsze. To niesprawiedliwe, że ma dwie
nieśmiertelne siostry, a sama urodziła się jako zwykła
śmiertelniczka.

Ponownie przeczytała ogłoszenie. Tak bardzo pra-
gnęła w to uwierzyć, ale czy odważy się zaufać jego



treści? A jeśli to podstęp? „Czy naszyjnik z latającym koniem naprawdę może być kluczem do nieśmiertelności?”

– Wątpię! – mruknęła na głos.

Siedzący nieopodal młody bóg usłyszał to i spojrzał na nią z ukosa. Rzuciła mu szybkie spojrzenie, które sprawiło, że otworzył szerzej oczy i nerwowo odwrócił twarz.

Był piątek, ostatnia godzina lekcyjna, w amfiteatrze siedział tłum nieśmiertelnych uczniów – wszyscy piękni, potężni i niesamowici, o delikatnie lśniącej skórze. Tak bardzo chciała być taka jak oni!

Pewnie, ona też chodziła do AO. Należała do grona tych szczęśliwych śmiertelników, którym pozwolono uczęszczać do Akademii. Nie miała jednak prawdziwych magicznych mocy, takich jak autentyczne boginie.

Tyle że jednym spojrzeniem mogła zamienić śmiertelnika w kamień. To już coś. Była też jedyną uczennicą z węzami na głowie zamiast włosów! Rozejrzała się, a potem beztrąsko okręciła sobie jednego z węży wokół palca.

Zazwyczaj w amfiteatrze wystawiane były szkolne przedstawienia, ale tego dnia cała społeczność uczniowska zebrała się na trybunach z powodu Tygodnia Karierologii. Albo Tygodnia Pracologii, jak nazywali to uczniowie. Przez cały tydzień do AO przyjeżdżali różni prelegenci, aby opowiadać o swojej pracy. Wczoraj Hermes mówił o usłudze dostarczania przesyłek rydwanem.

Dziś bogini Hera opowiadała o swoim sklepie z sukniami ślubnymi na Nieśmiertelnym Targu. Wyglądała jak królowa, ze swoimi ułożonymi wysoko na głowie,

gęstymi blond włosami i błyskiem rozsądku w oku. Choć nie była przesadnie wysoka, coś w niej sprawiało, że wydawała się posągowa. To zapewne przez jej pewność siebie.

Gdy Hera wyjaśniała, jak planować ślub w Szczęśliwych Zakończeniach Hery, Meduza słuchała tylko jednym uchem. Schowała się za plecami siedzących przed nią uczniów, aby skuteczniej ukryć się przed wzrokiem prelegentki. Ukradkiem ponownie przeczytała ogłoszenie. Brakowało w nim szczegółów na temat działania Unieśmiertelnacza – o ile on w ogóle działał. Gdyby to tyle nie kosztowało, byłaby skłonna zaryzykować rozczarowanie. Trzydzieści drachm to naprawdę dużo pieniędzy! Jej tygodniowy przydział wynosi zaledwie trzy obole – czyli pół drachmy. W tej chwili miała tylko osiem zaoszczędzonych drachm.



– Jakieś pytania? – spytała uczniów Hera.

Meduza podniosła gwałtownie głowę i zerknęła zza siedzącego przed nią młodego boga. Zobaczyła, że rozmowa dobiegła końca, więc położyła zwój na ławce. Chociaż trybuny były pełne uczniów, po obu jej stronach znajdowały się puste miejsca. Nikt nigdy nie chciał zbyt blisko zbliżyć się do dziewczyny z węzowymi włosami.

Ponieważ udział w zajęciach był brany pod uwagę przy wystawianiu oceny z pracologii, szybko spróbowała wymyślić pytanie. Ale jak miała to zrobić, skoro nie usłyszała ani słowa z wykładu Hery? Gdy Atena podniosła rękę, Meduza przewróciła oczami. Ona zawsze musiała być najlepsza! I zawsze jako pierwsza zadawała pytania w klasie. Atena była nie tylko najmądrzejszą młodą boginią w AO, lecz także

córką dyrektora Zeusa. Wkrótce miała też zostać pasierbicą Hery, ponieważ za dziewięć dni – zaledwie za tydzień od niedzieli – zaplanowano jej ślub z Zeusem.

Meduza wyciągnęła szyję, by spojrzeć na króla bogów. Siedział na widowni w pierwszym rzędzie i z uwielbieniem wpatrywał się w przyszłą małżonkę. Niedawno, podczas igrzysk olimpijskich dla młodych bogów, ogłosili swoje zaręczyny. I teraz cała szkoła czekała podekscytowana na ich ślub.

– Kogo wybrała sobie pani na druhnę? – spytała Atena, gdy nauczycielka udzieliła jej głosu.

– Jeszcze nie wybrałam – odparła Hera. – Ponieważ postanowiliśmy przestrzegać tradycji, Zeus wybierze siedmiu chłopców na druźbów, a oni z kolei wybiorą siedem druhen. Jeszcze jakieś pytania?



Atena zwiesiła ramiona, a jej długie brązowe włosy zafalowały w irytująco uroczy sposób, gdy powoli pokręciła głową. Odpowiedź nauczycielki z pewnością jej nie zachwyciła. Młoda bogini miała pewnie nadzieję na zostanie druhną.

Po chwili pytanie zadała inna uczennica. A potem tajemnicza, zawsze lekko blada Persefona zapytała o kwiaty na ślub. Najwyraźniej dostarczyć je miała kwiaciarnia jej mamy, Demeter.

Następnie Afrodyta – najpiękniejsza bogini w AO – machnęła ręką. Nawet z wysokiej trybuny Meduza mogła dostrzec, że jej idealnie wypielęgnowane paznokcie zostały pomalowane na lśniący turkusowy kolor, pasujący do jej chitonu. Wtem Meduza dostrzegła, że kolor lakieru zaczął się zmieniać – najpierw na różowy, a następnie z powrotem na niebieski. – Pewnie fajnie jest posiadać